OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok IV. Kraków, niedziela 27 lutego 1921. Nr. 55.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 278. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 5 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 120·—, kwart. 350·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 130·—, „ 380·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 135·—, „ 400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 185·—, „ 550·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 3·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 10. Nadesłane Mk 25·—. Wiersz nonparelowy 1 szp po kronice Mk 35·—, przed kroniką 45 Mk. Wiersz nonp. 1 szp na I. stronie 55 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 100 Mk

Strejk i represya.

Kraków, 26 lutego.

(n) Trudność problemu jest istotnie wielka. Nie chodzi bowiem o szermowanie frazesem na temat kardynalnych praw robotników, ani o przeciwstawianie temuż równie beztreściwego „szlagwortu" o obowiązkach społecznych pracowników, lecz o wyszukanie stanowiska, które społeczeństwo zająć winno w razie sporu dwóch stron, rozbieżne reprezentujących interesy. Trudność wynika przedewszystkiem z tej okoliczności, że nie można generalnej a priori podać recepty. Spór bowiem z reguły toczy się nie o zasady, walkę prowadzi się o pewne konkretne postulaty, normalnie natury ekonomicznej lub też do charakteru gospodarczego sprowadzić się dające. Nie zawsze jest więc strejk bronią słuszną, jak i nie zawsze można usprawiedliwić dążenia do poprawy bytu pewnej tylko grupy ludzi; ostatni wypadek zachodzi, gdy dążenia podobne wywołają dla innych więcej szkodliwych, niż dla bezpośrednio zainteresowanych korzystnych, skutków.

Sprawa jest jednak bardziej skomplikowana; nie ogranicza się ona do rozpatrzenia słuszności postulatów ludzi, uciekających się do strejku. Zachodzą nierzadkie wypadki, w których nawet niezaprzeczalne uzasadnienie żądań nie usprawiedliwia proklamowania strejku. Mógł „nieporównany Crichton" na bezludnej wyspie wygłaszać zasadę: „Kto nie pracuje, nie dostanie obiadu". Tam w pierwszych dniach po katastrofie pracowali rozbitkowie dosłownie każdy na swój obiad. Życie gospodarcze nowoczesnych społeczeństw nie jest jednak również prymitywne. Do doskonałości doprowadzony mechanizm podziału pracy sprawia, że bardzo często usunięcie się od współdziałania pewnej grupy, podcina i uniemożliwia pracę i wytwórczość szeregu grup innych. W tym wypadku „nie danie obiadu" (wstrzymanie wypłat honoraryów) okazuje się niedostatecznem. Porzucenie pracy przestaje być sprawą prywatną usuwającego się od niej; jest ono kwestyą publiczną, w interesie całego społeczeństwa leży wyszukanie takich środków, któreby sparaliżowanie życia całości uniemożliwiły.

Na nieuzasadniony strejk w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej odpowiada więc społeczeństwo represyami. Lekkomyślnie byłoby w dzisiejszych ciężkich czasach nazwać gospodarcze żądanie robotników nieuzasadnionemi. Należy jednak przykładać miarę względną, porównać położenie danej kategoryi robotników z sytuacyą innych grup. Rozważając rzecz z tej perspektywy, bezstronny obserwator stwierdzi, że kolejarze nie mają się wręcz najgorzej. Z zarobkującej intelegencyi i z licznych robotniczych zawodów kwalifikowanych, wielu chętnieby się z nimi pomieniało. Jeśli zaś specyalnie kolejarze tak często i tak chętnie grożą strejkiem, przyczyny szukać należy nie tyle w grozie ich położenia, ile w poczuciu świadomości swej siły, w przekonaniu o nieodzowności spełnianej przez nich funkcyi społecznej. Nieodzowności, która zapewnia zwycięstwo szybkie i pewne.

Rząd, jako wykładnik woli społeczeństwa, zająć musi w tej sytuacyi odpowiednie stanowisko. Prawo strejku jest silną bronią w ręku słabej gospodarczo części ludności; nie godzi się i nie wolno prawa tego odbierać ani nawet naruszać. Ale z drugiej strony domagać się musi rząd lojalności w posługiwaniu się tą bronią. W przeciwnym razie „różnica zdań i interesów" przechodzi w otwartą „wojnę". A w tym wypadku obowiązują wojenne prawa, a właściwie jedno jedyne prawo: samoobrony. Rząd chwyta się środków represyjnych, aby siłą na argument siły odpowiedzieć; posługuje się złem dla odparcia innego zła.

Nie jest jednak i rząd bez winy. Groźba strejku kolejowego wisi nad naszymi karkami już od przeszło dwóch miesięcy. Przez cały ten czas nie starał się rząd o usunięcie niebezpieczeństwa; zadowalał się jego odraczaniem. Po dwuletniem przeszło istnieniu państwa winien nareszcie być wytyczony ścisły program stosunku pracowników państwowych do państwa; sprawa podwyżek ich pensyi powinna być ściśle regulowana automatycznie według stwierdzonego wzrostu drożyzny. Ustać muszą wieczne spory o mnożniki i o niedostarczane przez długie okresy deputaty. Gdyby rząd tę należącą do niego część zadania skrupulatnie wykonał, ustałoby błądzenie po omacku w labiryncie aktualnych sporów gospodarczych, społeczeństwo wiedziałoby, czego się trzymać, jego solidarna opinia nie tylko położyłaby strejkom rychło kres, ale nawet uniemożliwiłaby ich wybuch.

Tym razem sami strejkujący poprawili sytuacyę rządu. Nie czekając na upływ postawionego terminu, przyspieszyli swą decyzyę, robiąc niespodziankę nie tylko rządowi, ale nawet własnemu związkowi zawodowemu i partyi socyalistycznej, kierowniczą w nim rolę grającej. Wystąpili więc w charakterze napastników, rząd znalazł się w defenzywie; jedyny zarzut, jaki mu uczynić można, to prze-

Pomyślne widoki rychłego zawarcia pokoju.

Najważniejszy etap rokowań szczęśliwie przebyty.

M. Warszawa, (Telefonem). Z Rygi donoszą: We czwartek dnia 24 b. m. o godz. 8.30 wieczorem odbyło się publiczne plenarne posiedzenie obu delegacyj pokojowych, na którem podpisano układ o repatryacyi jeńców, umowę o przedłużeniu terminu wypowiedzenia rozejmu do 6 tygodni oraz regulamin komisyi delimitacyjnej, ustalającej wzajemne propozycye co do wytyczenia granic. Bolszewicy zgadzają się na nasze propozycye przeprowadzenia korektury granic, w szczególności w powiecie wileńskim przez przeprowadzenie linii prostej od Radoszkowicz (30 klm na poł.-wschód od Mołodeczna) do Baturyna. Na Polesiu w pow. Owruckim i Mozyrskim linia graniczna biegłaby rzekami: Lanem, Moroczem (dopływ Słuczy) i Słuczą (lewobrzeżeny dopływ Prypeci) do Prypeci, a dalej od zbiegu Słuczy z Prypecią na południe do wsi Bukcze (50 klm na południe od Prypeci; przesunięcie polskiej granicy wynosi w tym odcinku przeszło 20 klm na wschód. Przyp. Red.). Na Wołyniu proponowane jest wyprostowanie wgięcia linii granicznej w powiecie Krzemienieckim, przechodzące przez miasteczka Szumbor i Szumsk.

W ten sposób Polska uzyska obszar, wynoszący przeszło 300 klm kwadr. Delegacya rosyjska przyjęła również do wiadomości polskie żądanie dalszych poprawek.

Po podpisaniu umowy Joffe zamknął posiedzenie następującem przemówieniem: Podpisanie dzisiaj aktu dowodzi pokojowych intencyj obu stron. Skoro wymienia się wszystkich jeńców wojennych, to o dalszej wojnie nie może być mowy. Mam nadzieję, że bardzo szybko dojdzie i w innych niemniej trudnych sprawach do porozumienia i że wkrótce będzie się mogło odbyć posiedzenie, które będzie poświęcone podpisaniu definitywnego i trwałego pokoju.

Przyspieszone tempo prac pokojowych w Rydze.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Rygi donoszą: Od poniedziałku będzie obradować komisya redakcyjna dwa razy dziennie, przyczem rano posiedzenia będą poświęcone opracowywaniu tekstu traktatu, artykuł po artykule z początku, a popołudniu decydowaniu o kwestyach, które jeszcze są sporne.

Ruch antybolszewicki w Rosyi wzmaga się.

Praga. PAT. „Tribuna" donosi, że rząd sowiecki ogłosił w całej Rosyi sądy doraźne, zwłaszcza w gubernii peterburskiej, nowogrodzkiej i permskiej. Sądy doraźne wywołane zostały ruchem rewolucyjnym, który rośnie z niesłychaną siłą na wsi.

Praga. PAT. Cz. B. K. donosi z Berlina: Według informacyi osób, które świeżo powróciły z Rosyi, włościanie rosyjscy przygotowują się do walki z bolszewikami. W ostatnim czasie utworzyła się w Rosyi silna partya włościańska, która szczególnie w gubernii woroneskiej i tambowskiej ma wielu zwolenników. Partya włościańska domaga się wolnego handlu i nietykalności mienia prywatnego. Ruch włościański prowadzony przez Antonowa, przeniknął do całego szeregu innych gubernii. Rząd bolszewicki mimo całego aparatu czerezwyczajek nie może stłumić tego ruchu. Bunt włościan wywołany został w pierwszym rzędzie bezlitosnemi rekwizycyami.

Praga. PAT. Cz. B. P. donosi z Moskwy, że na całej Ukrainie wybuchło powstanie chłopskie, kierowane przez Machnę. Pozatem doszło do buntu w gubernii Tambowskiej i Orenburskiej. Rząd sowiecki w celu uspokojenia zarządził większe przydziały chleba.

kroczenie koniecznych granic obrony. Takie też stanowisko zajęła P. P. S. i Centralna Komisya Związków Zawodowych. Ta ostatnia popełniła jednak właśnie ten sam błąd, którego spełnienie zarzuca rządowi. Zamiast wystąpić z należytą energią przeciw wyłamującym się z pod solidarności zawodowej maszynistom i zmusić ich w ten sposób do zaniechania strejku, Centralna Komisya proklamuje strejk generalny, aby przeprzeć zniesienie ogłoszonej militaryzacyi kolejowej. Stanowiskiem tem stwierdza ona, iż nawet przeciw nieusprawiedliwionemu nadużyciu prawa strejkowego, nie ma rząd prawa wystąpić. Powiększa, niestety, w ten sposób istniejące trudności.

Sprawa strejku kolejowego przed Sejmem.

Warszawa. PAT. Posiedzenie sejmu. Po przyjęciu ustawy zmieniającej niektóre postanowienia ustaw karnych, obowiązujących w b. zaborze austryackim oraz ustawy w przedmiocie zmiany ustawodawstwa karnego w b. zaborze rosyjskim odesłano z powrotem do komisyi wnioski w sprawie wileńszczyzny.

Przystąpiono do naglej interpelacyi klubu P. S. L. w sprawie strejku kolejowego. Interpelanci zapytują rząd, jakie są przyczyny strejku kolejowego i co rząd zamierza uczynić celem przywrócenia normalnych stosunków na kolejach.

Prezydent ministrów Witos w odpowiedzi na interpelacyę oświadczył m. i.: Ponieważ strejk ma wszelkie znamiona roboty antypaństwowej i jest przez antypaństwowe żywioły kierowany, ponieważ nie jest podyktowany interesem szerokich mas pracowników, lecz zupełnie innymi powodami, jest rzeczą konieczną poddać go ścisłej kontroli. Wobec tego, że przygotowania do wywołania strejku generalnego rozpoczęły się na wielką skalę, rząd musiał się chwycić ostatecznego środka jaki prawo daje mu do ręki i środek ten zużytkował. Jeżeli pracownicy tej czy innej kategoryi żądają polepszenia bytu, to nikt się temu nie dziwi. Rząd liczy się z tem bardzo poważnie i wszedł na tę drogę. Dziś, kiedy zbliżają się największe rozstrzygnięcia natury państwowej, dziwić się wypada, że właśnie przed temi rozstrzygnięciami pewne żywioły mogą sabotować państwo. Premier wylicza ostatnie zarządzenia rządu zmierzające do poprawy bytu pracowników państwowych i zapowiada, że środki zastosowane przez rząd przeciw strejkowi zostaną usunięte natychmiast po dojściu do spokoju. Obecnie naczelnem zadaniem rządu w konflikcie między praworządnością a anarchią było ochronić interesy państwa. (huczne oklaski prawicy i centrum)

Pos. Żuławski wystąpił z ostrą krytyką zarządzeń rządowych, poczem pos. Moraczewski domagał się cofnięcia militaryzacyi kolei.

Pos. Dębski stawia wniosek o przyjęcie do wiadomości oświadczenia prezydenta ministrów.

Przedstawiciele stronnictw z wyjątkiem „Wyzwolenia", P. P. S. i N. P. R. oświadczyli się za przyjęciem do wiadomości odpowiedzi premiera, poczem odnośny wniosek Izba uchwaliła.

Wniosek socylistów, dotyczący bezprawnego zastosowania ustawy z 27 marca o militaryzacyi kolei i bezprawnego ogłoszenia sądów doraźnych w warszawskim O. G. odesłano do komisyi.

Następne posiedzenie we wtorek.

Sytuacya strejkowa na kolejach.

Warszawa. PAT. Wczoraj w ciągu całego **dnia odchodziły pociągi regularnie. Ruch cały odbywał się pod komendą władz wojskowych.**

Przeciw strejkowi.

Warszawa. PAT. Zarząd główny polskiego **związku kolejowców ogłosił odezwę, ostro potępiającą strejk.**

Zawieszenie pism za umieszczenie odezwy wzywającej do strejku generalnego.

Warszawa. PAT. Komisarz rządu na miasto Warszawę na mocy ustawy z dnia 25 lipca 1919 roku w przedmiocie obrony i bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny za umieszczenie bez komentarza odezwy głównej komisyi strejkowej związku zawodowego kolejarzy oraz odezwy komisyi centralnej związków zawodowych, nakłaniającej do strejku powszechnego, skonfiskował dzisiejszy numer „Robotnika". Skonfiskowano również czasopismo „Naród" z dnia 25 lutego b. r. za odezwę związku zawodowych pracowników, nawołującą do powszechnego strejku. Oba pisma zostały zawieszone na 3 dni.

W Poznańskiem nie grozi strejk.

Poznań. PAT. „Dziennik poznański" dowiaduje się z poznańskiej dyrekcyi kolejowej, że w obrębie tej dyrekcyi niema najmniejszej obawy, aby strejk kolejowy, proklamowany w Warszawie, chociaż częściowo mógł się ujawnić. Panuje tu zupełny spokój.

Rozłam w „Wyzwoleniu".

M. Warszawa. (Telefonem). W P. S. L. „Wyzwolenie" zauważyć się daje rozbieżność poglądów co do programu stronnictwa. Podczas gdy leader „Wyzwolenia", b. minister Tugut jest zdania, że do stronnictwa mogą należeć tylko bezrolni, wzgl. małorolni, a średnich i większych posiadaczy roli należy wydalić, prezes klubu sejmowego „Wyzwolenia" Woźnicki i inni posłowie są odmiennego zdania. Sprawę tę ma zadecydować zjazd stronnictwa, zwołany na dni od 1 do 6 marca do Warszawy.

Z obrad Ligi narodów.

Sprawa blokady.

Paryż. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła Rada Ligi narodów utworzenie komisyi dla spraw blokady. W skład komisyi mają wejść przedstawiciele Anglii, Kuby, Hiszpanii, Francyi, Włoch, Japonii, Norwegii i Szwajcaryi. Komisya ta ma się zająć sprawą zastosowania art. 16 statutu Ligi narodów. W razie naruszenia przez jakieś państwo statutu Ligi zostanie generalny sekretaryat Ligi na... ow za... nad tem państwem ma być zawieszona blokada.

Sprawa wileńska.

Paryż. PAT, (Havas). Rada Ligi narodów przystąpiła do obrad w sprawie wileńskiej i wysłuchała całej pierwszej części ekspose pułkownika Tardieu. Dalszy ciąg czytania odłożono na posiedzenie popołudniowe, poczem przesłuchiwani będą reprezentanci Polski i Litwy.

Gen. Żeligowski w Warszawie

Warszawa. PAT. „Naród" donosi: Dzisiaj o godz. 12 w południe przybył do Warszawy z Wilna gen. Żeligowski, oraz delegat rządu, p. Radkiewicz.

Anglia wysyła na Górny Śląsk 10 batalionów.

Berlin. (Tel. wł.). „Hollandsche Nieuwe Bureaus" donosi, że Anglia wyśle na Górny Śląsk nie 4, lecz 10 batalionów, które wydzieli z armii angielskiej, stojącej nad Renem.

Wyjazd polskiego ministra handlu do Londynu.

Warszawa. PAT. Minister handlu i przemysłu Przanowski wyjeżdża dzisiaj do Londynu.

Wywiad z Krassinem.

Berlin. (Tel. wł.). „Frankf. Ztg." donosi z Rygi: W Moskwie odbyła się konferencya wszystkich rosyjskich agentów handlowych, na której ustalono wytyczne dla planowanego na wiosnę podjęcia stosunków hadlowych z zagranicą. Obecni byli Krassin, Kopp, Worowski, Martens, Litwinow, Hanecki, Sukowski i in. Podczas pobytu swego w Rydze oświadczył Krassin, że konferencya ta wypracowała dokładny plan importu i eksportu rosyjskiego. Próby giełd zagranicznych bojkotowania złota rosyjskiego nazwał Krassin złotą blokadą Rosyi.

W dalszym ciągu wywiadu oświadczył Krassin, że Rosya gotowa jest zrezygnować ze swej propagandy, skoro tylko mocarstwa zawrą z Moskwą prawomocne układy. Aż do tego czasu jst propaganda środkiem wojennym dla Rosyi, którego nie może się wyrzec. Rosya także w przyszłości dbać będzie o swe interesy na Wschodzie.

W Berlinie zamierza Krassin prowadzić z Niemcami rokowania w sprawie importu towarów stamtąd. Krassin wraca do Londynu z nowemi pełnomocnictwami podpisania układu z Anglią, co drogą wzajemnych ustępstw nastąpi prawdopodobnie w marcu.

Londyn. (Tel. wł.). Lloyd George oświadczył w Izbie gmin w związku z oczekiwanym powrotem Krassina do Londynu celem kontynuowania rokowań, że rząd angielski nie ma zamiaru powtórzenia swojej propozycyi z lata ub. r. zwołania konferencyi mocarstw sprzymierzonych z Rosyą.

Konflikt japońsko-sowiecki.

Nauen. PAT. Radio. Wedle doniesień szwajcarskich rząd japoński odpowiedział odmownie na żądania bolszewików w sprawie wycofania wojsk japońskich z Syberyi. W ten sposób starcie między Japonią a bolszewikami może stać się nieuniknione.

Nota Stanów Zjednoczonych do Ligi narodów w sprawie mandatów.

Paryż, 23 lutego. Nota St. Zjednoczonych do Ligi narodów w sprawie mandatów (o której donieśliśmy już onegdaj. Red.) zawiera treść następującą:

1) Rada Najwyższa, która jest przedstawicielką dawnych sprzymierzonych i stowarzyszonych mocarstw, nie ma prawa przedłożenia Lidze narodów jakiejkolwiek kwestyi mandatu bez poprzedniego zapytania Stś Zjednoczonych o ich zgodę, gdyż mają one uzasadnione prawnie pretensye do wszystkich dawnych kolonii niemieckich, które razem należą do pięciu wielkich mocarstw.

2) Lidze narodów nie przysługuje prawo rozdzielania tych mandatów bez zgody Stanów Zjednoczonych, a St. Zjednoczone zastrzegają sobie prawo nieuznania odnośnych zarządzeń Rady Ligi narodów.

3) Co się tyczy wyspy Yap, ma się tu do czynienia z naruszeniem statutu Ligi narodów, gdyż przydzielono ją Japonii. Naruszenia tego dopuściła się zarówno Rada najwyższa, jak i Liga narodów, występując w obronie interesów Japonii.

„New York Herald" otrzymuje z kół członków Ligi narodów informacye, że kwestya mandatów ma zostać ponownie poruszoną a to z okazji zabiegania koalicyi o wsparcie finansowe w St. Zjednoczonych. W. Brytania i Japonia zastępują w kwestyi mandatów jednolite stanowisko. Natomiast Francya nie wniesie protestu przeciwko temu, by cała ta sprawa poddaną została ponownemu rozpatrzeniu, a pretensye St. Zjednoczonych uwzględnione.

Wczoraj uchwaliła Rada Ligi narodów, by komisya mandatowa, złożona z przedstawicieli Anglii, Francyi, Japonii i Belgii istniała dalej, lecz uzupełnioną została przez przedstawicieli Portugalii, Włoch, Holandyi, Szwecyi i przedstawiciela jeszcze jednego narodu, który ma dopiero zostać wyznaczony.

Zakończenie obrad nad kwestyą wschodnią w Londynie.

Wspólne żądania delegacyj obu rządów tureckich. — Spór grecko-turecki rozstrzygnie sąd rozjemczy mocarstw sprzymierzonych.

Londyn. PAT. Na ostatniem posiedzeniu konferencyi oświadczył Reszyd pasza, że ze względu na niedyspozycyę(?) Tewfika paszy obie delegacye zgadzają się na to, by Bekir Sami bej przedstawił stanowisko tureckie. Bekir oświadczył, że żądania tureckie odnoszą się do dwóch punktów: pierwszy punkt dotyczy żądań terytoryalnych i politycznych, drugi punkt żądań finansowych i gospodarczych. Co się tyczy pierwszego punktu, to domaga się Turcya w Europie granic z roku 1913, a w Małej Azyi granicy południowej, która pójdzie linią ustaloną w drodze porozumienia intersowanych stron. Linia ta określi obszary w których się znajduje większość arabska. Grecy muszą opróżnić okolice Smyrny. Gospodarcze żądania odnoszą się do wolnej żeglugi w cieśninach i uznania suwerenności tureckiej przy równoczesnem zniszczeniu obwarowań w cieśninach. Bekir żąda dalej ustanowienia komisyi w cieśninach, w której i Turcya byłaby zastąpiona. Dalsze żądania dotyczą ustanowienią komisyi, złożonej z prawników zagranicznych i tureckich celem przekształcenia sądownictwa na podstawach nowoczesnych, dotyczą sił morskich i lądowych celem obrony wybrzeża i granic i obrony porządku wewnątrz państwa, wycofania wojsk obcych z Konstantynopola i Turcyi po ratyfikacyi traktatu. Co się tyczy kwestyj finansowych i gospodarczych, domaga się Turcya zupełnej niezawisłości finansowej i gospodarczej.

Po krótkiej przerwie, podczas której naradzali się alianci, wysłuchała konferencya wywodów Reszyda paszy w sprawie Tracyi.

Londyn. PAT. Havas. Dziś **ukończono dyskusyę nad kwestyą wschodnią.** Konferencya wysłuchała dzisiaj popołudniu statystyki dat delegacyi greckiej co do Smyrny i Tracyi i stwierdziła niezgodę pomiędzy delegacyą turecką a grecką. Rada Najwyższa postanowiła zaproponować delegacyom, by zgodziły się na sąd rozjemczy wielkich mocarstw koalicyi. Komisya rzeczoznawców angielskich, francuskich i włoskich uda się na wschód, aby na miejscu rozpocząć badania, które będą podstawą rozdziału obszarów spornych Smyrny i Tracyi. Propozycye te napewno znajdą posłuch u Turcyi a i Grecya z trudnością tylko odmówi podpisania ich.

Simons zapowiada odrzucenie żądań konferencyi paryskiej.

Berlin. (Tel. wł.) Na posiedzeniu rady gospodarczej wygłosił dr. Simons mowę, w której oświadczył m. i., że uchwały paryskie co do rozbrojenia są niemożliwe do przyjęcia. Jeżeli prawdą jest, co piszą dzienniki francuskie, że o zmianie uchwał paryskich nie może być mowy, wówczas idziemy nadaremnie do Londynu. Zastosowanie i przeprowadzenie uchwał paryskich uważam za wykluczone. Już teraz widoczną jest tendencya zniszczenia handlu niemieckiego. Brak pracy, który się okazał w Ameryce, ogarnie wkrótce i Niemcy. Niedawno stwierdziłem, iż wszyscy w Niemczech są jednomyślni wtem, że żądania konferencyi paryskiej są nie do spełnienia. Kontrpropozycye ogłosimy dopiero wtedy, gdy będą w ręku naszych przeciwników. Rządowi niemieckiemu zależy na tem, aby cały naród niemiecki w swej przeważającej większości powiedział rządowi: pozostań silnym, a zaufamy ci. Jestem świadomy wielkiej ciążącej na mnie odpowiedzialności.

Po wysłuchaniu mowy ministra dra Simonsa, Rada gospodarczą powzięła następującą uchwałę: Państwową Rada gospodarcza poczuwa się do obowiązku oświadczyć wobec kraju i świata, że rzeczone żądania zawarte w nocie paryskiej za niemożliwe do spełnienia. Rada gosprdarcza uprasza przeto rząd, by wytrwał w wykonaniu obowiązków w kierunku przywrócenia do najszerszych granic zdolności płatniczej Niemiec. Gdyby na tej podstawie nie dało się osiągnąć porozumienia z przeciwnikiem, prosi państwowa Rada gospodarcza w pełnem rozważeniu następstw, aby rząd Rzeszy jednomyślnie i stanowczo obstawął przy odrzuceniu propozycyi przeciwnika.

Nacyonaliści niemieccy zapowiadają manifestacye.

Berlin. (Tel. wł.). „D. Allg. Zeitg." zapowiada demonstracye nacyonalistyczne w Berlinie w dniu rozpoczęcia obrad nad sprawami niemieckiemi na konferencyi londyńskiej.

Delegacya niemiecka składa się z 60 członków.

Berlin. PAT. W urzędzie spraw zagranicznych ukończono obrady co do składu delegacyi na konferencyę londyńską. Kierownikiem delegacyi będzie dr. Simons. Do Londynu uda się prawdopopodobnie jeden z ministrów Rzeszy, minister finansów, minister spraw wewnętrznych i obrony kraju wydelegują 8 rzeczoznawców. Delegacya niemiecka będzie się składać z 60 członków. Oprócz tego wyjedzie siedmiu przedstawicieli prasy niemieckiej.

MATEUSZ MIESES (Przemyśl).

Gnębienie protestantów w Polsce.

Ojcze Lutosławski, doktorze świętej teologii, słowo honoru uczciwego człowieka, uwielbiam twe zdolności niezmordowanego defensora fidei. Zaledwie wytchnąłeś na trofeach Judei pokrwawionej, postrzyżonej, a już gromadzisz siły na świeżą krucyatę. jeszcze się zdaje różnym kalwinom, lutrom i innym odszczepieńcom, że Polska to jakieś państwo nijakie, gdzie negacya rzymskiego credo, nie czyni ujmy w prawach obywatelskich. Naiwni. Lutosławski im zaraz pokaże co umie. Szambelan papieski, to nielada liberalny zjadacz chleba. Na dictum Lutosławskiego, zostają do ustawodawstwa polskiego, do konstytucyi przyjęte paragrafy degradujące protestantów jak i wszystkich innych niekatolickich chrześcijan do obywateli drugiego stopnia. Cóż ci kacerze myśleli właściwie, lepsi oni od Żydów? Ze skały tarpejskiej z nimi, extra ecclesiam nulla salus!

Lutosławski miles gloriosus Rzymu, Lutosławski doctor angelicus, który z anielskiej miłości ewangielicznej wszystkich niewiernych chciałby w swoich uściskach udusić, czyś ty nie trochę za późno przyszedł na świat? Jak ślicznie by było szermierzu civitatis dei, państwa Bożego, gdybyś o jakie parę stuleci wcześniej był zaszczycił twem istnieniem nasz nędzny padół jęku i płaczu i zgrzytu zębów? Czem papierowe degradacye konstytucyjne wówczas dla ciebie? Niewierni by czuli i widzieli kim ty, kroczyłbyś pierwszy ze sztandarem wśród tych bojowników wiary, którzy przy iluminacyi płaczących miast, ongiś kwitnących i dźwięczących od radości trubadurskiego życia, odprawiali w zaświat niezliczone rzesze różnych potępionych sekciarzy, jak Albingensów, Waldensów et consortes. Pierwszy byłbyś niecił purpurę ognia, na którym — wprawdzie wbrew przyrzeczeniu, ale kto zachowuje słowo, nawet uroczyście dane i przypieczętowane przez rzymskiego cesarza niemieckiej nacyi niewiernym? — oddał grzeszną duszę swą Stwórcy zatwardziały herezyarcha Hus. Pierwszy byłbyś pustoszył ugory kacerskiej, luterańskiej Germanii, a złowrogim, kontrreformacyjnym wieszatielom Ferdynandów służył za dajmona — doradcę.

Kochany, opływający w miłość bliźniego Lutosławski — który nie chcesz dopuścić by niewierny ku zaświatowej szkodzie swej własnej duszy nie zanadto wygodnie się miał w swem życiu doczesnem — Europa zachodnia wychowana na masońskich autorach, gotowa ciebie więcej nie zrozumieć. Opatrzność wyrządziła ci krzywdę, że przesunęła datę twego urodzenia na ten okres religijnego indyferentyzmu!

Szlachetny mistrzu eklezyi, żal mi się robi, gdy sobie przypominam, jakie piękne czasy, ominęły ciebie, nieszczęśliwy pogrobowcze!

W uroczej Hesperyi, w cieniu palm, przy szumie modrego, seledynowego Tajo lub Quadalquivir, trzeszczał iskrzący gwiaździście, szkarłatny, rubinowy ogień. Wokoło na estradzie rex catholicus Kastylii wraz z dostojną małżonką; w towarzystwie: dumni grandowie i hidalgowie i bogaci w łaskę i w latyfundya kardynałowie i arcybiskupi i biskupi i prałaci i kanonicy i duchowni pomniejszego kalibru, akt wiary, auto da fe odbywał się a to w każde uroczyste święto, w każdą niedzielę niemal. Nozdrza wiernych wdymały w siebie, wdychały świeży aromat wędzonego mięsa całopalonych niewiernych. I jakiż to wspaniały wybór i Żyd i Muzułmanin i protestant i jakiś filozof śmiały i czarownica. Bez rozlewu krwi odbywało się ukaranie bezbożników, kacerzy i innowierców, bo tego wymagała święta i miłościwa inkwizycya, nastąpiła holokausta, ani kropla krwi nie popłynęła a grzeszny przeniósł się do inferna.

Drogi krzyżowniku, rób co możesz i w tych czasach bądź Torquemadą Polski, póki sił starczy, bo i tutaj miazmaty się wkradły. Ramię w łek, weź do ręki łuczywo i ad maiorem gloriam niszcz i pal. Niech spłoną dzieła złotego wieku ostatnich Jagiellonów, bo ich twórcy sami protestanci, sami odstępcy od czystości wiary renesansowych następców rybaka z Galilei. Na stos i z produkcyą historyczna Lelewela, bo i on ewangielik. A jeśli odwagę masz i z miłości ku Ojcu w niebiesiech, nie respektujesz walorów ziemskich, rzuć w płonący piec też twory towiańczyka Adama Mickiewicza i Słowackiego, nie szczędź bo i on nie szafował przywiązaniem do stolicy apostolskiej. Lutosławski rycerzu niepokalany, wykreśl ze słownika katolickiego narodu „nadwiślańskiego" wyraz „legionista". Pierwszym twórcą legionów polskich był protestant Dąbrowski, a w starożytności legiony rzymskie składały się wprost z pogan.

Lutosławski daj rękę, niech ją jako Żyd uścisnę, bo kroczysz po linii dziejowej. Stwarzasz nam socios doloris a ty wiesz, że to solamen. Zawsze i wszędzie w historyi kiedykolwiek i gdziekolwiek znęcano się nad Żydami, równocześnie cier-

Odezwa warszawskiej gminy żyd. w sprawie plebiscytu górnośląskiego.

Warszawska gmina żydowska wydała — jak już donieśliśmy wczoraj, następującą odezwę:

„Bracia w Izraelu! Za parę tygodni odbyć się ma plebiscyt na Górnym Śląsku. Plebiscyt jest to wypowiedzenie się bezpośrednio danej ludności. W tym wypadku cała ludność Górnego Śląska ma wyrazić swoje zdanie, czy chce należeć do Niemiec czy do Polski, do tego kraju, od którego oderwaną została przed 600 laty. Oderwano tę prowincyę polską od prastarej ziemi i przyłączono do obcej duchem i językiem ziemi niemieckiej. Prowincya ta ma olbrzymie znaczenie dla Polski, jest bardzo obfitą w rudę i węgiel i bardzo uprzemysłowioną. Od powrotu jej do macierzy zależy potęga, dobrobyt i spokój ducha Polski. Według sprawiedliwości powinien kraj ten do niej powrócić. Musi on być wyrwany z niewoli, w której jęczał w ciągu 6 wieków. A czem jest niewola i krzywda, nie potrzeba wam tłumaczyć.

Mimo niewoli rdzenny lud górnośląski, prawie wyłącznie polski, pozostał wierny Polsce i korzystając z historycznego momentu, za pomocą plebiscytu niewątpliwie wypowie się za przyłączeniem do kraju macierzystego.

Plebiscyt, jak każda sprawa organizacyjna, wymaga wielkich funduszów Dziś zwracamy się do was z wezwaniem składania hojnych ofiar na ołtarzu ojczyzny. Niech nie zabraknie na listach składkowych nikogo z was. Kto czem może niech dopomoże, aby krzywda i niewola ustały, aby sprawiedliwości stało się zadość. A sprawiedliwością będzie, gdy głos ludu będzie wysłuchany. Bo głos ludu, to głos Boży. Amen“

o-o

Epizod z działalności prof. Baudoin de Courtenaya

Przed kilku dniami dowiedziała się opinia publiczna za pośrednictwem jednego z dzienników warszawskich o nowej znamiennej uchwale endeckiej wszechnicy warszawskiej, powziętej „na chwałę imienia Rzeczypospolitej polskiej“. Znakomity lingwista polski, prof. Baudoin de Courtenay, został przez wydział filozoficzny uniwersytetu warszawskiego w balotowaniu większością trzech głosów nie dopuszczony do uczestnictwa w obradach tegoż wydziału, jest bowiem tylko profesorem honorowym, a nie zwyczajnym.

Osoba prof. Baudoin de Courtenay nie przypada oczywiście do gustu warszawskiej klice endeckiej. Wzdryga się ona na myśl, że przy jednym stole z nią zasiadać może mąż nieskazitelnego charakteru, obrońca bezinteresowny uciśnionych, nawet — Żydów. Prof. B. de Courtenay kilkakrotnie bowiem, jeszcze przed wojną, głos zabierał w sprawie żydowskiej, przeciwstawiając się zwartej ławie rozagitowanego przez endeków społeczeństwa polskiego.

Nieznany dotychczas szerszemu ogółowi jeden taki epizod z tej sfery działalności dzielnego uczonego, opowiada S. Rosenfeld w „N. Hajnt“.

„Było to w r. 1905. Spodziewano się wówczas ratunku z łaski Mikołojo II. W Petersburgu schadzali się w tym czasie przedstawiciele wszystkich uciśnionych w Rosyi narodów celem zorganizowania zjazdu „inorodców“. W akcyi tej brał także udział prof. Baudoin de Courtenay.

I mimo, że wszyscy zebrani byli zdania, iż ludy uciśnione powinny ze sobą żyć w zgodzie, aby módz wspólnemi siłami walczyć przeciw wspólnemu wrogowi — musieli przecież reprezentanci żydowscy na tych zebraniach znosić nieraz lekkie, ale bolesne ataki ze strony przedstawicieli innych narodów. Ale gdy atak taki wymierzony został przez przedstawiciela polskiego, wówczas występował zawsze prof. Baudoin de Courtenay jako obrońca przeciw atakującym.

Odbył się zjazd, w którym wzięli udział delegaci dwudziestu i kilku narodowości w Rosyi. Przewodniczącym zjazdu był prof. Baudoin. Wygłosił on też przemówienie wstępne. I już w tem miejscu uważał za wskazane wspomnieć o bolesnych krzywdach, wyrządzanych Żydom — „gdyż wobec tego narodu zgrzeszyły wszystkie ludy, w jego krwi wszystkie one się kąpały“.

Zdołał on jednak także wyliczyć straszne krzywdy, jakie cierpiały inne ludy w Rosyi Począwszy od Polaków, a skończywszy na Tatarach i Kirgizach, nie opuszczając żadnego z dwudziestu i kilku narodów. A im dłużej mówił, tem czuli się mu bliższymi, bardziej — jak do ojca — przywiązanymi — przedstawiciele wszystkich tych narodów, reprezentowanych na zjeździe.

Jedyny wyjątek stanowili — Polacy!

Mimo, że sam był Polakiem, im dłużej mówił on o wolności politycznej dla wszystkich, o wolności sumienia dla wszystkich, o równem miejscu pod słońcem dla wszystkich — tem stawał się jakoś dalszym, coraz bardziej obcym, bardziej wrogim dla przedstawicieli polskich.

Trzy dni trwał ten tajny zjazd. Przy każdej sposobności starał się prof. Baudoin logiką i karceniem działać na zaciekłych swoich braci Polaków.

Nic to jednk nie pomogło.

Skoro przyszło do dyskusyi nad referatem Żabotyńskiego, o „prądach polityeznych wśród Żydów“, w którym to referacie Żabotyński domagał się oczywiście autonomii narodowej dla Żydów — rozpaliły się namiętności u polskich członków zjazdu.

Zdjęto „jedwabne rękawiczki“, złożono maski i zapomniano o wszystkich zwyczajach kulturalnych.

Zgromadzenie przemieniło się w ogród zoologiczny.

Prawie ze łzami w oczach błagał Baudoin swoich, ażeby się opamiętali: są przecież liberałami, postępowcami, niechże więc będą konsekwentnymi...

Nie pomogło. Pod sam koniec rozpadło się całe dzieło. Liberali polscy nie chcieli być konsekwentnymi.

Dlatego ale obecnie spełniło się życzenie prof. Baudoin: Klerykali polscy, wyrzucający prof. Baudoin z uniwersytetu, są bardzo konsekwentnymi...“

o-o

Rząd waszyngtoński a uchodźcy żyd. w Austryi.

Nowy Jork. (Ż. B. K.). Na skutek depeszy inż. Strickera zwrócił się prowizoryczny żydowski kongres amerykański do Departamentu Stanu z prośbą o zaopiekowanie się galicyjskimi uchodźcami żydowskimi we Wiedniu. Otóż Departament Stanu zawiadomił obecnie kongres żydowski, że polecił amerykańskiemu komisarzowi naczelnemu we Wiedniu, zbadać tę sprawę i otrzymał odpowiedź, że urzędnicy wiedeńscy nie mają zamiaru wysłać wszystkich bez wyjątku żydowskich uchodźców galicyjskich. Pewne organizacye żydowskie dobrowolnie podjęły się odesłać z powrotem do Polski 4 tysiące rodzin żydowskich. Stanie się to nie odrazu, lecz powoli, w przeciągu trzech miesięcy. Poseł polski we Wiedniu nie czyni żadnych trudności przy wizowaniu paszportów do Polski, aczkolwiek poprzednio rząd polski nie pozwalał uchodźcom żydowskim na powrót do kraju.

---

piały i inne mniejszości wyznaniowe. Nowoczesne maniactwo antysemickie chciało nienawiść do Żydów udrapować w szaty rasowego antagonizmu. Ale ty prawdziwszy i wierniejszy historyi prowadzasz nienawiść do nas na historyczne tory. To zdrowiej. We wieku gdzie patrimouium Petri należy do przeszłości, z antysemityzmem wyznaniowym damy sobie już radę.

Protestanci polscy uświadomili sobie dopiero grożącą nietolerancyę w Polsce.

Gdy dzielnica żydowska we Lwowie płonęła, gdy we Wilnie i Mińsku i Pińsku i Kolbuszowej płynęła strugami krew żydowska, gdy nagonka na brody żydowskie poniżająca godność ludzką szalała wokoło przez cały czas, pan superintendent Bursche milczał, milczeli protestanccy prowodyrzy endeków, czem dla nich ból Żydków, istna Hekuba. A nie wiedzieli ewangielicy polscy, że czara piołunu nietolerancyi religijnej raz w obiegu, najpierw Żydów osiągnie, ale i ich nie ominie, hodie mihi, cras tibi. Tak też się dzieje na tym klerykalnym wycinku bożego świata. A przecież prosty rozum ludzki by wymagał solidarności wszystkich niekatolików, bez względu na to, czy to chrześcijanie czy nie. Obsta principiis! Gdy płonie strzecha sąsiada, nie wolno się samemu wygrzewać przy piecu.

Protestanci i szyzmatycy polscy uczcie się od tego prawdziwego magistra vitae, jak nazwał historyę Cyceron. Nigdy cierpienia Żydów nie były izolowane.

W starożytnym pogańskim Rzymie znęcano się tak samo jak nad Żydami, albo może i jeszcze gorzej nad chrześcijanami, jak i tępiono na półwyspie apenińskim zwolenników religii Izydy i Ozyrisa jak i żelazna dłoń rzymskich kohort tłumiła w Galii polyteizm krajowy Druidów.

W państwie mazdejskim Sasanidów, gdzie czasami ścigano wiedzę żydowską, łupiono żywcem skórę z manichejczyków i mordowano masami chrześcijan.

Hiszpania aryańska za Wizygotów nie tolerująca Żydów, tępiła katolików, a później gdy się stała katolicką na przemian aryan i innych kacerzy.

Hordy Gottfryda z Bouillonu, które wszystkie gminy żydowskie nad Renem zniosły wśród strasznych kałuży krwi, wyrzynały też w pień ludność muzułmańską w miastach zdobytych na Wschodzie i odmówiły do zdobytej ziemi świętej wstępu szyzmatykom.

Kroniki Europy od 13—16 wieku, zapisane tak okropnie wykroczeniami przeciw Żydom, są zapełnione jeszcze gorszemi okrucieństwami przeciw niekatolickim chrześcijanom, począwszy od Albigensów i skończywszy na Hugenotach i protestantach solnogrodzkich.

Wiek 19., który Żydom przyniósł emancypacyę, przyniósł to samo równouprawnienie i dla chrześcijan w Turcyi i dla katolików w krajach protestanckich. Nie dużo więcej jak sto kilkadziesiąt lat temu, jak katolikom wstęp do stołecznego grodu protestantów anglikańskich, do Londynu, był zakazany jak i też prawo testowania w Anglii nie było im dozwolone. W Austryi katolickiej piero liberał Józef II. zezwolił protestantom na publiczne nabożeństwo. Ostatni człowiek, który spłonął na stosie w Hiszpanii, był pewien nauczyciel wolnomyślny w r. 1828.

Niechaj nikt nie sądzi, że podkład nienawiści do Żydów jest w zasadzie inny, aniżeli powód gnębienia innych mniejszości wyznaniowych gdziekolwiek. Żydzi cierpią nie tylko w „aryjskiej“ Europie, gdzie są we większości kupcami, ale, i może we większym stopniu, wśród muzułmańskich, chociaż „semickich“ Arabów, gdzie we większości przeważającej są rzemieślnikami lub tragarzami, lub nawet rolnikami. Za odmienność tzw. „rasy“ w łonie rasy kaukaskiej — contradictis in adiecto — nikt nigdzie nie cierpi. Niearyów w Europie i bez Żydów dosyć — Madziarzy, Finlandczycy, Estończycy, Gruzini, Baskowie — nikt nie słyszał o jakiej specyalnej nienawiści do nich. Semiccy Maltańczycy, którzy są chrześcijanami, nigdy jeszcze nie mieli żadnych przykrości, w swych licznych sadybach w portach włoskich. Najdostojniejszy zakon rycerski Europy nosi bez żenady ich miano.

Nietolerancya religijna była motorem wypadków ostatnich lat przeciw Żydom w Polsce, i ta daje się teraz i protestantom we znaki, niech pamiętają polscy ewangielicy o tem.

Jedyna rada na tę chorobę, to goethowskie „więcej światła“ w Polsce. Powiedziałem już to gdzieindziej i powtarzam teraz. Nad Wisłą zachowało się, coś na wzór fauny australijskiej, średniowiecze umysłowe. Tutaj ogół inteligencyi poza beletrystyką nic nie wie i niczego nie rozumie. O problematach filozoficznych i przyrodniczych pojęcia nikt prawie niema. Przypomina to Moskwę średniowieczną, która z Konstantynopola greckiego nic krom legend sobie nie pożyczyła, podczas gdy Arabowie sobie w Bizancyum Arystotelesa i Ptolemeusza wzięli i stworzyli sobie filozofię własną i chemię i algebrę. Czas, najwyższy czas, by raz już rozwidnić mroki Sarmacyi!

o-o

II. Komunikat
Centr. Komitetu „Keren Hajesod" w Krakowie.

Ogłoszona w poprzednim komunikacie podróż organizacyjna WP. Dra Mer... z Tarnowa obejmować będzie następujące miejscowości: Jasło od 4—10, Biecz od 11—14, Rymanów od 15—18, Gorlice od 18—22 marca.

W celach agitacyjnych wyjadą w dalszym ciągu:

WP. Dr. I. Lewin i Abe Appelbaum ze Rzeszowa: do Sanoka 27, do Krosna 28 lutego.

WP. Dr. Hersch Syrop, adw. z Nowego Sącza: do Nowego Targu 6 marca.

WP. Samuel Friedmann z Wadowic: do Andrychowa 2 marca, Oświęcimia 6, Trzebinii 9, Bielska 13, Kęt 16, Chrzanowa 20, Zatora 23 marca.

Przegląd polityczny.

„Temps"- o sojuszu polsko-franc.

„Le Temps" poświęca sojuszowi francusko-polskiemu artykuł wstępny, który podajemy poniżej w streszczeniu:

Nietylko wspomnienia i uczucia zbliżają obecnie Francyę i Polskę, lecz nakazy konieczności. Obu krajom potrzebny jest pokój, jednemu, by mógł odbudować swe zniszczone dzielnice i stawić czoło olbrzymim ciężarom, pozostawionym mu przez wojnę, zaś drugiemu, który jest tak samo spustoszony i zadłużony, by mógł przywrócić swą narodową organizacyę, zniweczoną przez dawniejsze rozbiory.

Lecz nietylko Francya i Polska zainteresowane są w utrzymaniu tego, tak im potrzebnego pokoju. Jeżeli zastanowimy się nad konsekwencyami nowej wojny, spostrzeżemy odrazu, że niema ani jednego rządu, ani jednego narodu w Europie, dla którego uniknięcie nieszczęścia wojny, nie przedstawiałoby korzyści.

Obecne stanowisko Niemiec czyni odpowiedzialność Francyi i Polski cięższą jeszcze, a potrzebę sojuszu bardziej naglącą. Obecni kierownicy niemieccy pragną wojny i odwetu. Pragną panować. Na to istnieje jedna tylko rada: by alianci pozostali silniejszymi i byli gotowi dać uczuć swą siłę. Bezpośredni sąsiedzi Niemiec, Francya i Polska mają obowiązek oddania Europie tej przysługi, zanim wiosna i lato wystawią niepoprawnych wrogów pokoju na nowe pokusy.

Z punktu widzenia politycznego i co zatem idzie wojskowego, Francya i Polska mają żywotny interes w oparciu się wzajemnem przeciwko wszelkim wrogim krokom Niemiec.

Z punktu widzenia ekonomicznego jest rzeczą słuszną, by Francya, której postępowanie było szlachetne, znalazła w Polsce odpływ dla swego przemysłu. Lecz wypada również, by oszczędzała siłę kupna monety polskiej, która spadła tak bardzo. Najlepszem rozwiązaniem kwestyi ułatwienia francuskiego wywozu do Polski jest powiększenie przywozu do Francyi surowców, których dostarcza polska ziemia i kopalnie. Jest to dyskusya delikatna, którą należy pozostawić ekspertom.

We wspólnym interesie Francyi i Polski leży, by granice Polski zostały ostatecznie ustalone w czasie najbliższym. Już zbyt długo trwa n... wność. Ze strony wschodniej Polska swobodnie prowadziła układy z bolszewikami, którzy nie spierają się o granice poprzednio ustalone, a nawet mają dziwną myśl — timete Danaos — ofiarowania Polsce dodatkowych terytoryów w charakterze odszkodowania. Kiedy zostanie zawarty pokój pomiędzy Rosyą a Polską?

W jakiej formie traktat ryski wejdzie do prawa międzynarodowego? W Londynie sądzą, że najlepszą metodą byłoby zarejestrowanie traktatu przez Ligę Narodów. Lecz granice Polski, nie mówiąc już o Wilnie, mają inną bardzo poważną szczerbę. Do kogo będzie należał Górny Śląsk? Nowe odroczenie plebiscytu uczyniłoby położenie Europy jeszcze trudniejszem. Jeżeli się nie mylimy, Lloyd George jest tego samego zdania.

Odszkodowania wojenne dla Polski.

Paryski korespondent „Gazety Warszawskiej" donosi: Sprawa otrzymania przez Polskę odszkodowania za spustoszenia i straty poniesione podczas wielkiej wojny, weszła obecnie w stadyum decydujące, gdyż sojusznicza komisya do spraw odszkodowania przesłała właśnie do Berlina pretensye, zgłoszone przez wszystkie państwa sprzymierzone, a w tej liczbie również i przez Polskę.

Straty, podane przez Polskę, dosięgają sumy 22 miliardów w złocie i 500 milionów marek złotych.

Do zestawienia polskiego komisya odszkodowań dołączyła następującą krótką notę:

„W wykonaniu warunków art. 113 traktatu wersalskiego komisya odszkodowań przedkłada rządowi niemieckiemu następujące zestawienie pretensyi, otrzymane od rządu polskiego".

Przesłanie naszej listy strat z tą notą dowodzi, że prawo nasze do otrzymania odszkodowania zostało formalnie uznane.

Nitti przeciw Polsce.

W „Secolo" ogłosił były premier włoski Nitti artykuł o podjęciu stosunków z Rosyą. Rozwiązanie tego problemu zależne jest zdaniem germanofilskiego polityka włoskiego, od uregulowania stosunków z Niemcami, którym należy nałożyć tylko takie odszkodowanie, ażeby mieli gwarancyę pomyślnej przyszłości. Zanim to nie nastąpi, rewolucya w Rosyi i fermenty w świecie muzułmańskim nie ustaną. Odbudowana przez ententę Polska, nie stanowi — zdaniem autora — dostatecznej ochrony przed czerwoną armią, która Rosyę czerwoną rozszerza aż do Niemiec. Polska żywi tendencye imperialistyczne wobec Ukrainy (?). Jest to ten, który nie da się ziścić a może się skończyć upadkiem Polski. Świat cały powinien mieć obecnie jeden cel przed sobą: zapewnienie współpracy Niemiec dla odbudowy Rosyi. Ententa próbuje najrozmaitszych dróg, ale ani jedna z nich nie jest rozsądna. Zmuszać Polskę i Rumunię do walki z Rosyą, oznacza prawdopodobnie ich upadek. Nie należy dążyć do restauracyi starego regime'u w Rosyi, lecz powinno się uważać Rosyę jako podupadłego przyjaciela, a nie jako pokonanego nieprzyjaciela.

KRONIKA.

Kraków, 26 lutego.

CZĘŚCIOWY STREJK PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH W KRAKOWIE.

Jak to już wczoraj donosiliśmy, wywołał dekret o militaryzacyi kolei niezadowolenie wśród pracowników kolejowych, zorganizowanych w zawodowym związku kolejarzy. Już na zgromadzeniu odbytem onegdaj dały się zauważyć wśród kolejarzy dwa prądy, z których jeden bardziej umiarkowany a mający za sobą olbrzymią większość, jest za przedłożeniem Rządowi postulatów z terminem ich wypełnienia do dnia 7 marca br. Drugi zaś kierunek znacznie skrajniejszy dąży do strejku natychmiastowego, uważając strejk za jedyną odpowiedź na dekret o militaryzacyi kolei. Dzień wczorajszy wykazał, że wśród kolejarzy krakowskich niewielu jest zwolenników skrajnego kierunku, albowiem zastrejkowali tylko robotnicy warsztatów kolejowych w Krakowie i Woli Duchackiej (o godz. 12 w południe), jak również robotnicy w tzw. magazynach pośpiesznych (o 3-ciej popołudniu). Maszyniści jednakże do strejku się nie przyłączyli. Dzięki umiarkowaniu maszynistów ruch kolejowy między Krakowem, Lwowem a Warszawą jest prawie w całej pełni utrzymany. Niekursuje jedynie jedna para pociągów pośpiesznych między Warszawą a Krakowem, a mianowicie: pociąg odchodzący do Warszawy o godz. 6.40 rano, a przybywający do Krakowa o godz. 11.30 w nocy. Przyczyną wstrzymania ruchu tego pociągu jest brak parowozów.

Według opinii sfer miarodajnych strejk nie ma widoków powodzenia, tembardziej, że wojskowość poczyniła zarządzenia przeciwstrejkowe. I tak, w nocy rozlepiono na posterunkach służbowych i w mieście odezwę DOGenu Kraków w której władze wojskowe zawiadamiają, że w myśl dekretu Naczelnika państwa obejmują władzę dyscyplinarną nad personalem kolejowym. Odezwa nawołuje do podporządkowania się zarządzeniom władz wojskowych, grożąc opornym postawieniem przed doraźny sąd wojskowy i karą śmierci przez powieszenie (w drodze łaski przez rozstrzelanie).

Nad wykonaniem dekretu o militaryzacyi w okręgu krakowskim wyznaczony został podp. dr. Witkiewicz.

Dotychczas wojsko i policya obsadziły tylko bardzo ważne urządzenia kolejowe, a to: bloki centralne, stacye telegraficzne — nadto główne wejścia na dworzec i w obrębie zabudowań kolejowych.

— Z powodu spoczynku sobotniego i wcześniejszego skutkiem tego zamknięcia redakcyi nie zawiera numer dzisiejszy ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

— Kraków pod ciągłą groźbą zamknięcia elektrowni. Z prezydyum miasta informują nas: Groźba zamknięcia ruchu elektrowni z powodu braku węgla trwa w dalszym ciągu. Dziś otrzymaliśmy 5 wagonów węgla z kopalni i tylko dzięki uprzejmości Dyrekcyi kolei, która pożyczyła nam dalszych 5 wagonów, mamy zapewniony ruch do dnia jutrzejszego. O ile transporty węgla nie nadejdą, zmuszeni będziemy ruch elektrowni w dniu jutrzejszym w godzinach popołudniowych wstrzymać.

— O nadsyłanie list ofiarodawców na plebiscyt. Ponieważ dotychczas nie wszystkie banki podały spisy ofiarodawców na plebiscyt, przeto komitet uprasza wszystkie banki i instytucye finansowe, aby wykazy te nadsyłały do sekretaryatu komitetu w prezydyum magistratu.

— „Wesele krakowskie" na rzecz plebiscytu. Obywatelski komitet plebiscytowy województwa krakowskiego zwraca się do wszystkich stowarzyszeń, instytucyi i zakładów, posiadających własne orkiestry, aby w dniu 3. marca wezwały swe orkiestry do przygrywania na ulicach miasta. W dniu tym bowiem odbędzie się w Krakowie wielka manifestacyjna zbiórka na rzecz plebiscytu górnośląskiego, połączona z „weselem krakowskiem", zorganizowanem przez artystów wszystkich teatrów krakowskich. Niezależnie od powyższych orkiestr w dniu tym przeciągać będą ulicami miasta orkiestry wojskowe i szkół średnich, zaś w godzinach południowych jedna z orkiestr wojskowych da koncert na Rynku gł. Bliższych informacyi udziela sekretaryat komitetu w prezydyum Magistratu.

— Zbiórka na plebiscyt w tramwajach przyniosła we czwartek 24 bm. 30.044 mk. Dotychczasowa zbiórka w tramwajach przysporzyła na cele plebiscytu sumę 244.414 mk 90 f. tj. około ćwierć miliona marek.

— Rozdawnictwo dodatkowych racyi cukru dla robotników. Od dnia 28 lutego br. będą wydawane dodatkowe racye cukru białego dla zgłoszonych w przepisanym terminie i zakwalifikowanych do dodatkowej aprowizacyi robotniczej pracowników w zakładach przemysłowych, użyteczności publicznej i przedsiębiorstwach robót publicznych, za miesiące październik, listopad, grudzień 1920 r. i styczeń 1921 r. po 60 dkg za każdy z wymienionych miesięcy w cenie po 72 Mk za 1 kg., tj. 43.20 Mk. za 60 dkg. Powyższe racye dodatkowe otrzymają:

a) uprawnieni pracownicy, którzy pracując w prywatnych zakładach przemysłowych, zatrudniających poniżej 50 robotników,

b) uprawnieni pracujący we wszystkich innych zakładach za pośrednictwem zarządów odnośnych przedsiębiorstw.

Do zgłaszania się w Biurach chlebowych wyznacza się terminy według następującego porządku alfabetycznego: Dla osób z początkowymi literami nazwisk od A—E w poniedziałek 28. lutego F—J wtorek 1 marca, K—L środa 2 stycznia, M—P czwartek 3 marca, R—S piątek 4 marca, T—Z sobota 5 marca.

— Z Toynbee-hali. Dziś o godzinie 4-tej popołudniu odbędzie się wykład Dra Zygmunta Hoffmana na aktualny temat: „Obecna ustawa o ochronie lokatorów". Wstęp wolny.

— Biuro pośrednictwa dla nauczycieli i szkół hebrajskich (także frebianek i ogródków dziecięcych, nauczycieli prywatnych i kursów hebr.) otwiera się z dniem 1 marca b. r. przy Organizacyi Syonskiej Zach. Małopolski i Śląska (siedziba w Krakowie, Stradom 15. I.). Nauczyciele poszukujący posady szkolnej mają w swych podaniach skreślić krótkie curriculum vitae, zarazem podać jakich przedmiotów i w jakim stopniu udzielają oraz miejscowość, w jakiej najchętniej przyjęliby posadę. Szkoły mają w swych ... podać przedmioty oraz tygodniową ilość ...

Zyskanie

Górnego Śląska

to poprawa polskiej marki.

(Mie ięcznie płacimy obecnie za węgiel górnośląski **150,000.000 marek niemieckich** przez co obniżamy kurs naszej marki).

— Z teatru „Bagatela" komunikują nam: Dziś sobota 26-go po raz 13-ty „Dwójka hultajska". W sztuce tej w rolach głównych wystąpią p. Helena Orwid-Bruczowa, p. Jan Nowacki i L. Fritsche. Jutro, (niedziela) o 4 popoł. „Dwójka hultajska" wieczorem „Magdalenki".

— **Wesoła noc artystyczna w teatrze „Nowości"** odbędzie się w niedzielę 27 lutego o godz. 11, z udziałem artystów czterech teatrów krakowskich oraz najlepszych kabarecistów. Wesoły program aktualny, pierwszorzędne siły zapewniają temu wieczorowi pełne powodzenie.

Bilety na noc sprzedaje kasa zamawiań J. Ruduickiego, Linia A—B 44.

— **Hojny dar.** Rodzina błp. Adolfa Pamma złożyła dla uczczenia Jego pamięci na ręce Prez. Gminy Żyd. w Krakowie, p. Dra Rafała Landaua 200.000 (dwieście tysięcy) marek celem utworzenia fundacyi dla uczniów żydowskich, dotkniętych gruźlicą.

— **Bandyci przed sądem.** Rok temu z okładem, kiedy przed krakowskim sądem doraźnym stanęła szajka groźnych bandytów, oskarżonych o morderstwo dokonane na osobie Krzyściaka, żandarma w Sulechowie koło Krakowa. Na ławie oskarżonych zasiedli wówczas bracia Władysław i Franciszek Szostakowie, oraz bracia Antoni i Stanisław Dziekanowie. Szajka ta, prócz morderstwa dokonanego na Krzyściaku, dopuściła się szeregu napadów w powiatach: miechowskim, pod górskim i krakowskim. I tak między innemi wykonali bandyci ci napad na dom niejakiej Pamułowej, której pod groźbą rewolweru zrabowali 980 koron. Dalej dokonali rabunku we wsi Obrazajówce, gdzie zamaskowani napadli na dom Wiktora Dajworka i zrabowali mu 10.000 rubli.

Trybunał doraźny skazał wówczas Władysława Szostaka na śmierć przez rozstrzelanie, pozostałych zaś bandytów przekazał sądowi przysięgłych.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym przed ławą przysięgłych rozegrał się epizod tej sprawy. Jako oskarżeni zasiedli wyżej wymienieni z wyjątkiem, rozumie się, straconego już Wład. Szostaka. Oskarżeni do winy się nie przyznają. Przesłuchani świadkowie, którzy są dobrymi znajomymi bandytów, starali się wykazać ich alibi. — Dalszy ciąg rozprawy dziś.

— **Świętokradztwo.** Pod zarzutem kradzieży rozmaitych przedmiotów rytualnych z domu modlitwy zaaresztowano Maurycego Miliarda, l. 28, rodem z Łęczej Góry. Podczas rewizji skonfiskowano Miliardowi między innemi, pluszowe zielone firanki z ołtarza ze złotymi frendzlami i wyszywanymi złotem napisami hebrajskimi z r. 1667 roku, kubek srebrny z wyszytym napisem hebrajskim, obrós z bóżnicy, zegar ścienny okrągły i różne rytualia. Miliard tłómaczy się, że przedmioty te otrzymał we Lwowie od pewnego znajomego z tem, by je zawiózł do Krakowa i oddał je „właścicielowi", który miał go tu na dworcu oczekiwać. Policya jednak przyjmuje, że tłomaczenie to jest fałszywe, zachodzi bowiem podejrzenie, że rzeczy te zostały skradzione w jednym z domów modlitwy w Bochni.

— **Kary za lichwę.** Za spekulacyę książkami skazano Maurycego Prokescha, właściciela antykwarni przy ul. Szewskiej na grzywnę 5000 mk. lub 3 tygodnie aresztu.

Za pobieranie wygórowanych cen za potrawy skazano właściciela restauracyi Grand-hotelu Jana Czernickiego na grzywnę 10.000 mk. lub 3 tygodnie aresztu.

— **Wielka kradzież.** W związku z aresztowaniem Anny Adamskiej, u której zakwestyonowano kosztowne makaty, stwierdziła policya, że przedmioty te zostały skradzione w hotelu francuskim, gdzie zrabowano wielką ilość różnych sprzętów, wartości około 2 milionów. Sprawcą tej kradzieży jest Michał Grochal i kilku wspólników niewiadomego nazwiska. Grochal nie jest dotychczas zaaresztowany.

— **Aresztowanie włamywaczy.** Policya aresztowała Jana Kuca, l. 22, kaprala 20 pp. i Janą Bieżczaka, szeregowca 20 pp. którzy włamali się przed kilku dniami do sklepu masarskiego Bronisławy Gajewskiej w Bochni, gdzie skradli przeszło 150 kg. słoniny wartości około 50 tysięcy marek. Ze skradzionej słoniny przywieźli część do Krakowa i oddali na przechowanie Annie Strączkowej (Senacka 11), część zaś pozostawili u swego znajomego w Bochni. Dalsze dochodzenia w toku.

— **Kieszonkowcy.** Aresztowano trzech kieszonkowców, którzy „operowali" po tramwajach: Mojżesza Moszenberga, l. 15, Salomona Garnreicha, l. 15, i Izaaka Weinsteina, l. 16.

— **Na Fundusz budowy Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego w Krakowie złożyli** w dalszym ciągu jako członkowie założyciele pp. Jakób Halberstadt 3000 Mk., Henryk Sperling 2000 Mk., po 1000 Mk.: Dr. H., H. Friedberg, J. Himmelblau, L. Kahane (Stradom), B. Leinkram.

— **Baczność handlowcy i handlowczynie!** W niedzielę dnia 27 lutego, punktualnie o godz. 3-ej popołudniu, odbędzie się w lokalu czytelni „Ezry", Krakowska 41

WSPÓLNE WALNE ZGROMADZENIE

członków stow. Achdus i Centralnego Związku handlowców, z porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Cele i zadania naszej organizacyi.
2) Odczytanie statutu i przyjęcie tegoż.
4) Wybór Centralnego Zarządu.
5) Wnioski i ewentualna dyskusya.

Członkowie wymienionych stow. obowiązani są punktualnie stawić się ze względu na ważność spraw.

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: (Nowość) „Powrót", kom. Flersa i Croisseta.

Niedziela popoł.: „Żołnierz królowej Madagaskaru", wieczór: „Powrót".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Sobota: „Dwójka hultajska".

Niedziela popoł.: Dwójka hultajska", wieczór: „Magdalenki".

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO.

Sobota: „Bohater kaukazki".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Sobota: „Miłość cygańska".

Niedziela popoł.: „Miłość cygańska".

wieczór: „Miszka magnat".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

Sobota: „Duch żydowski".

Niedziela pop.: „Ben hador", wieczór: „Małomiejski kawaler".

WYKŁADY W „TOYNBEE-HALI"
(sala „Ezry", ul. Krakowska 41).

Sobota: Dr. Zygmunt Hoffmann: Ustawa o ochronie lokatorów.

Ze świata.

Haszomer-Hacair. We Wiedniu powstał niedawno sekretaryat organizacyi „Haszomer-Hacair", który obrał sobie za zadanie między innemi poczynić przygotowania dla stworzenia światowego związku organizacyi „Haszomer Hacair" i im pokrewnych. Sekretaryat zwraca się do wszystkich tych organizacyi młodzieży z wezwaniem by bezzwłocznie weszły z nim w kontakt pod adresem: Szymon Wolf, dla „Haszomer Hacair", Wiedeń IX. Währeingergürtel 174—18.

Dział gospodarczy.

OPŁATY DODATKOWE OD ŁOKATORÓW.

Złożone obecnie Radzie Ministrów przepisy o pobieraniu przez właścicieli domów od lokatorów opłat dodatkowych, brzmią jak następuje:

Celem ustalenia sposobów uproszczonego rozliczania się pomiędzy właścicielami domów, a lokatorami względem podwyżek należnych z tytułu wyprowadzonych w art. 5 ustawy o ochronie lokatorów z d. 18 grudnia 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4 z r. 1921. poz. 19) opłat dodatkowych, zarządza się co następuje:

Art. 1. Ogólną sumę zwyżki rzeczywistych ponad normę z czerwca 1914 r. wydatków właścicieli domów na świadczenia dodatkowe, przewidziane w punkcie 1 art. 5 ustawy, określa się na podstawie kosztów rzeczywistych za dany okres (miesiąc, kwartał). Suma powyższa będzie pobierana przez właścicieli domów od lokatorów w wysokości obliczonej na podstawie art. 2. po upływie danego okresu, czyli z dołu wraz z komornem za okres następny.

Art. 2. W celu rozłożenia ustalonej za określony przeciąg czasu ogólnej sumy zwyżki wydatków na świadczenia pomiędzy poszczególnych lokatorów, należy powyższą sumę podzielić przez ogólną sumę komornego, pobieranego od wszystkich lokatorów domu w tym samym okresie czasu i iloraz mnożyć przez czynsz płacony przez każdego lokatora. Otrzymane iloczyny określą wysokość opłat dodatkowych za świadczenia.

Art. 3. Wykazy określonych na podstawie art. 2 opłat dodatkowych winny być wywieszane i stale utrzymywane w bramie domu (wzór w załączeniu).

Lokatorom służy prawo sprawdzania prawidłowości rozkładu i wyliczenia przypadających na nich opłat na podstawie rachunków, będących w posiadaniu właścicieli, względnie administratorów domów; rachunki te i inne, dotyczące opłat, dokumenty, muszą im być w tym celu na żądanie okazywane.

Art. 4. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 1 stycznia.

Uprzywilejowany monopol prywatny. „Robotnik" donosi, iż Min. Spraw Wojsk. przyjęło projekt umowy, oddającej Polskiej Spółce Handlu Zagranicznego wyłączny monopol dokonywania zakupów dla potrzeb wojska zagranicą. Od ceny zakupów otrzymywać będzie spółka prowizyi 1½%.

Marnotrawstwo. Otrzymaliśmy nr. 10 Dz. U. R. P. Dziennik Ustaw jest „przedmiotem niezbędnego użytku" dla szerokich warstw prawników, kupców, przemysłowców; znajdywać się też musi w każdym urzędzie Jest więc rzeczą wielkiej wagi, aby wydawnictwo tego rodzaju było możliwie najtańszem; zresztą wszelkiego rodzaju zbytek i rozrzutność — twierdzi to sam rząd — są w obecnych czasach potępienia godne.

Jak wygląda Dziennik Ustaw? Pierwsza strona obejmuje spis rzeczy. Następnie 11 stron tekstu z szerokimi marginesami. Cztery pełne ostatnie strony zupełnie niezadrukowane. Dlaczego je dołączono do Dziennika Ustaw? Chyba, aby marnować drogi papier i podwyższyć cenę wydawnictwa. Pod adresem rządu szermującego o walce z drożyzną: medice, cura te ipsum.

Z giełdy.

Kraków, 25 lutego.

Nieco więcej niż wczoraj obrotów. Wahadło kursowe poruszało się nierównomiernie, na ogół w kierunku zwyżkowym. Nisko jednak notowano Trzebinię (2400) i Tepege (7500), którem od kilku już dni nie dokonano żadnej transakcyi. Także notowania Parowozów obu emisyi i Zieleniewskiego zeszły poniżej ostatniego ich kursu. Niezmienione Trzebinia żelazo, Siersza Górnicza i Polska Nafta. Zwyżkę osiągnęły: P. T. H., Impex, Glob i Górka. Po niezmienionych kursach brano Ziem ski Bank Kred. (730) i 4% List. Zast. Tow. Kred. Ziemsk. (99). Z walut jedyną zmianę tworzy zwyżka dolarów o 10 punktów.

Giełda krakowska z dnia 25 lutego 1921 r.

Akcye bankowe:		oflar	żądano	transakc.
Bank Przemysłowy	Mk	650·—	700·—	
„ Hipoteczny		680·—	740·—	
„ Małopolski		750·—	800·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy		700·—	775·—	730·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.		200·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych		4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.				
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")		1250·—	1350·—	1275—1310
Handl. Spółka akc. „Impeks"		660·—	720·—	680·—
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.		2100·—	2300·—	2200·—
Żegluga Polska		850·—	950·—	
Zieleniewski		7500·—	7700·—	7650—7550
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I em.		5200·—	5400·—	5300·—
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.		2800·—	3000·—	3850—2900
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych		5500·—	6000·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.		2900·—	3100·—	3050—3000
„Automotor" fabryka samochodów		1875·—	1975·—	
„Górka" fabryka cementu		7200·—	7400·—	7400·—
Ga. akc. Zakłady Górn. Siersza		5500·—	5700·—	5600·—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych		7300·—	7600·—	7500·—
Polska nafta		3000·—	3250·—	3150—3175
Elektrownia w Sierszy III em.		1900·—	2100·—	
„Cikes" T. A.		3900·—	4100·—	
„Fezet" Powszechne zakłady budowlane		1300·—	1500·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini II em.		2300·—	2500·—	2450·—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.		3800·—	4000·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie		4000·—	4200·—	

Waluty i dewizy

	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	780·—	830·—	—·—	—·—
Franki francuskie	56·—	59·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	13·—	14·—	13·50	14·50
Korony austryackie	115·—	120·—	120·—	125·—
Korony czesko-słowackie	10·—	11·—	10·50	11·50
Lei rumuńskie	10·—	11·—	—·—	—·—
Liry włoskie	26·—	30·—	—·—	—·—

Kursa dewiz w Wiedniu z dnia 15 bm.: Amsterdam 24550, Zegrzeb 471, Berlin 1157, Bruksela 5342.50, Budapeszt 138.87, Bukareszt 932.50, Kopenhaga 1362.50, Londyn 27.87, Medyolan 25.95, Nowy Jork 725, Paryż 5117.50, Praga 887.75, Sofia 842.50, Warszawa 79, Zurych 11.90, dolary 718, belgijskie 5317.50, Bułgarskie 830, Duńskie 12962.50 marka niemiecka 156, angielskie 2765, francuskie 5105, holenderskie 24500, włoskie 25.98, marka polska 80.75, rumuńskie 922.50, rosyjskie 307, szwajcarskie 11875, czeskie 886,90, węgierskie 137.25.

Końcowe kursa dewiz w Zurychu dnia 15 bm. Berlin 9,70, Holandya 206.50, Nowy Jork 606, Londyn 23.38, Paryż 43, Medyolan 27.97, Bruksela 44.65, Kopenhaga 109.50, Praga 7.40, Budapeszt 1.17½, Zagrzeb 4, Bukareszt 7.90, **Warszawa 0.67 i pół, Wiedeń 1.27½,** autr. korona stempl. 0.90.

TELEGRAMY.

Zwycięstwo Gruzinów nad bolszewikami.

Nauen. PAT. Radio. Wiadomości z Konstantynopola donoszą, że w Erywaniu wybuchło powstanie antybolszewickie. Członków sowietów wypędzono. Utworzono prowizoryczny rząd. Armia gruzińska, wspomagana przez kawaleryę tatarską, odniosła świetne zwycięstwo nad bolszewikami.

Znamienna statystyka.

Ryga. (Tel. wł.). Rząd estoński, donsi, że w okresie od 6 kwietnia do 31 grudnia 1920 r. udało się z Rosyi sowieckiej przez Estonię na zachód głównie do Standynawii i Niemiec 1620 „kuryerów dyplomatycznych". W tym samym okresie wróciło przez Estonię do Rosyi sowieckiej 587 „kuryerów dyplomatycznych", tak, iż przeszło 1000 pozostało zagranicą. Prasa estońska twierdzi, że kuryerzy ci — to agitatorzy bolszewiccy.

Drobne ogłoszenia.

Poszukuje się inteligentnej panny do 6-cio letniego chłopczyka na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pod „L. 350“ do Administr. Nowego Dziennika. 564

Zamienię mieszkanie w Zakopanem na mieszkanie w Krakowie na przeciąg 2 miesięcy t. j. od 1. maja do 1. lipca. Wiadomość w składzie papieru. Starowiślna 45. 345

Praktykantka potrzebna do magazynu konfekcyi i nowości damskich i dziecięcych pod firmą EMIL HALLER, Kraków, Floryańska 28. 344

Poszukuje się panienki do wypożyczalni książek Heleny Münz, Gołębia 2. 566

Kasyerki poszukuje Firma „Au Bon Marche“, Floryańska 21. 565

Pomocnik handlowy lub ajent działu sukiennego, obrotny, z dłuższą praktyką obeznany ze stosunkami lokalnymi i prowincyonalnymi poszukiwany. Posada do objęcia zaraz. Warunki według umowy. Zgłoszenia F. Mückenbrunn, Kraków, Krakowska 30. 567

Zamienię 3 pokoje i kuchnię z komfortem przy ul. Krakowskiej na takieżsame lub większe, dzielnica obojętna. Warunki według umowy. Zgłoszenia pod „Zamiana 303“ do Admin. Nowego Dziennika. 568

Ludzi do wszelkich zawodów poleca Biuro pośrednictwa pracy mężczyzn Kraków. Stradom 15. — Zgłoszenia od 2—5. 185

Beczki żelazne 200 litrowe poleca Hil. Badian, Lwów, Janowska 12. 283

Długoletni fachowiec drzewny

poszukuje posady w Krakowie. Zgłosz. pod „A. B.“ do Administracyi Nowego Dziennika. 562

Im wcześniej tem lepiej!

Nadszedł wielki transport

BUCIKÓW

i pantofelków w różnych pięknych fasonach i kolorach do solidnego magazynu obuwia

GIZELI BRAND, KRAKÓW ul. Starowiślna 6.

! Nie zwlekać z zakupnem !

MOTORY

bezyncwe 6 HP. przewoźne

KÖRAUS

Najnowszej i najsolidniejszej konstrukcyi, wszelkie części składowe z najlepszego materyału łatwe do obsługiwania i transportowania. Nadają się wyśmienicie do poruszania wszelkich **maszyn rolniczych, małych tartaków i młynów.** Dostarcza natychmiast ze składu w Krakowie 200

Gener. repr. na Polskę

A. ROMER

biuro techn. handl.

Kraków, Długa 74.

Nadszedł większy transport

amerykańskich

maszyn do pisania

najnowszego systemu.

Wiadomość: Weissmann. ulica Berka Joselewicza 19, I. p. Telefon 3182.

MAGAZYN OBUWIA

B. MEDAN

poleca wielki wybór obuwia.

z pierwszorzędnych fabryk krajowi i zagranicznych. 68

PODGÓRZE • KALWARYJSKA 8.

PAPIER

wszelkiego rodzaju

FABRYCZNY SKŁAD PAPIERU

SAMUEL INSLICHT

Wiedeń—Kraków—Warszawa.

Centrala: Wiedeń I. Bauernmarkt 19. Tel. 4643/IV.

Filia: **Kraków, Dietlowska 59**

KTO RAZ SPRÓBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ ŻE NAJLEPSZĄ PASTĄ DO OBUWIA JEST „MARY“

MARY THE BEST POLISH for BOOTS and SHOES

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Pasta „MARY“ dzięki swym własnościom chemicznym czyni skórę **odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk.**

4371

PRZEDSTAWICIEL NA MAŁOPOLSKĘ:

Dom Handlowy **Jakob Verständig, Rzeszów,** ulica Zamkowa L. 6.

E R D A L

Dwie sekundy, trzy lekkie pociągnięcia, co za wspaniały połysk!

Erdal

czarny — żółty — bronzowy — biały.

Reprezentacya na Polskę

JÓZEF LAX I SYN,

Kraków, Zwierzyniecka 6

E R D A L

130

Najskuteczniejszy środek przeciwko

osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy, małokrwistości (anemii), brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

:: PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE ::

wyr. Lab. Farm. **„Ap. KOWALSKI“** w Warszawie **Miodowa 1.**

Skutek wprost zdumiewający, ujawnia się już po zużyciu pierwszego flakonu.

Żądać w aptekach i składach aptecznych. 4078

Uwaga! Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Apt. Kowalskiego.

Hurtowna sprzedaż w Krakowie: **Magister K. Jaworucki** Akc. Tow. **„PHARMA“** ul. Długa L. 5. Magister St. Szczepański i Ska f. **„HYGEA“** ul. Krupnicza L. 12. Główny reprezentant na Kraków i Zachodnią Małopolskę firma **„HYGEA“**.

LEON BRACIEJOWSKI

MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ

KRAKOW, ul. Grodzka L. 5-7.

zawiadamia, że nadeszły 313

MODELE PŁASZCZY :: I KOSTYUMÓW :: wełnianych, jedwabnych i płóciennych.

Uprasza się baczną zwracać uwagę na adres.

Eleganckie urządzenie sklepowe

na perfumeryę okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia między godz. 4—5 popoł. w Firmie Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6.

Fabryczny skład wyrobów powroźniczych

H. FINKELSTEIN, KRAKOW, WIELOPOLE L. 22.

POLECA 524

Szpagat konopny i papierowy, pasy popędowe, taśmy tapicerskie, liny, sznury, postronki, płótna jutowe, papierowe konopie worki i t. p. po cenach fabrycznych.

Nadszedł większy transport

OBUWIA I KALOSZY

do firmy

„HUMANIC“

Sp. z ogr. odp.

Centrala: **Kraków, ul. Dietlowska 47.**

(w lokalu firmy A. Lindenbauma). 331

Zawiadamiam, że przyjmuję już

kapelusze damskie do przefasonowywania

według otrzymanych najnowszych modeli paryskich.

Z powodu znacznych zamówień na nowe kapelusze wkrótce zmuszony będę wstrzymać przyjmowanie kapeluszy do przefasonowywania.

W interesie Szan. P. T. Klienteli leży, by kapelusze już teraz oddawała do przefasonowywania. 446

FABRYKA KAPELUSZY DAMSKICH

S. WIENER, Kraków, Stradom 5.

Nakładem Gal. Spółki Wydawn. Red. nacz.: Dr. Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, Orzeszkowej 7